

Sygn. akt III AUa 936/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.) SSO del. Beata Góraska
Protokolant:	sekr. sąd. Karolina Popowicz

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych A. K., J. B., J. H.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 czerwca 2013 r. sygn. akt VII U 643/12

I. oddała apelację,

II. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz zainteresowanej A. K. kwotę 120 zł (stu dwudziestu złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

III. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 360 zł (trzystu sześćdziesięciu złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Beata Góraska SSA Anna Polak SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn akt. III AUa 936/13

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. 12 grudnia 2011 r. wydał 3 decyzje. W pierwszej stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia J. B., podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., wynosi: na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe – 519,04 zł w marcu 2001 r., 857,16 zł w kwietniu 2001 r., 790,08 zł w maju 2001 r., 1.041,56 zł w czerwcu 2001 r., 895,68 zł w lipcu 2001 r., 1.542,12 zł w sierpniu 2001 r., na ubezpieczenie zdrowotne – 421,92 zł w marcu 2001 r., 696,78 zł w kwietniu 2001 r., 642,25 zł w maju 2001 r., 846,68 w czerwcu 2001 r., 728,10 zł w lipcu 2001 r., 1.253,59 zł w sierpniu 2001 r. W kolejnej decyzji stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia J. H., podlegającego ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., wynosi na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe – 0 zł w czerwcu 2000 r., 313,80 zł w lipcu 2000 r., 289,80 zł w sierpniu 2000 r., 345,80 zł od września 2000 r. do listopada 2000 r., 550,16 zł w grudniu 2000 r., na ubezpieczenie zdrowotne – 0 zł w czerwcu 2000 r., 255,08 w lipcu 2001 r., 235,58 zł w sierpniu 2000 r., po 281,10 zł od września 2000 r. do listopada 2000 r., 447,22 zł w grudniu 2000 r. W kolejnej decyzji organ rentowy stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia A. K., podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., wynosi w okresie od marca 2002 r. do grudnia 2002 r.: na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe po 760 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne w tym samym okresie po 617,80 zł.

Uzasadniając powyższe decyzje organ rentowy wskazał, że tymi prawomocnymi decyzjami objął wymienionych ubezpieczonych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, tj. J. B. w okresie od 13 marca 2001 r. do 31 sierpnia 2001 r., J. H. w okresie od 1 czerwca 2000 r. do 31 grudnia 2000 r., a A. K. w okresie od 1 marca 2002 r. do 31 grudnia 2002 r. Dnia 17 maja 2010 r. płatnik złożył korekty dokumentów rozliczeniowych dotyczących tych ubezpieczonych, wykazując za wymienione okresy podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne w wysokości 0 zł. Po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego organ rentowy przywrócił podstawy wymiaru składek wskazane w pierwszorazowych dokumentach rozliczeniowych dotyczących J. B., J. H. i A. K.. Dodatkowo ubezpieczona A. K. w toku postępowania przedłożyła dokumenty ZUS RMUA, potwierdzające wysokość wymiaru jej składek.

Z decyzjami powyższymi nie zgodził się płatnik (...) sp. z o. o., podnosząc zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, w tym art. 6 ust. 1, art. 18, art. 20, art. 38 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 24 ust. 6 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczenia składek, do których poboru zobowiązany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a nadto art. 6 w zw. z art. 7 i 8 k.p.a., art. 77 k.p.a. i art. 80 k.p.a., art. 210 k.s.h. w zw. z art. 58 k.c., art. 39 k.c., art. 59 k.c. i art. 103 k.c. oraz art. 32 Konstytucji RP. W oparciu o powyższe zarzuty odwołujący się płatnik wniósł o uchylenie wymienionych decyzji. W uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł, że zgodnie z posiadanym oświadczeniem J. K. z 31 października 2009 r. spółka nie posiadała nigdy teczki osobowej J. B., J. H. oraz A. K., co nakazywało domniemywać, że mogło dojść do braku świadczenia przez te osoby pracy na rzecz spółki. Nadto płatnik podniósł także, że zgodnie z umową spółki - (...) nie miał prawa zawierać umów o pracę i aneksów do umów w imieniu J. K., zwłaszcza że spółka nie posiada również teczki osobowej W. C.. Z kolei brak kart wynagrodzeń nie pozwala ocenić prawidłowości, wskazanych w wymienionych decyzjach, podstaw naliczenia składek. Niezależnie od powyższego, płatnik zarzucił organowi rentowemu błędną kwalifikację prawną zawartych umów i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że wskazane w decyzjach osoby winny być objęte ubezpieczeniem społecznym. Jednocześnie płatnik sformułował zarzut, że organ rentowy przekroczył limity czasowe dotyczące możliwości prowadzenia postępowań kontrolnych.

W odpowiedzi na powyższe odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując argumentację, jak w uzasadnieniach zaskarżonych decyzji. Podniósł również, że wydając zaskarżone decyzje oparł się na w pełni zebranych i prawidłowo ocenionym materiale pokontrolnym. Nadto wskazał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów administracyjnych, przekroczenie limitów czasowych postępowania kontrolnego u przedsiębiorcy, nie powoduje

niemożności prowadzenia kontroli, jak i nie dyskwalifikuje w jakikolwiek sposób czynności dokonanych w tym postępowaniu. Jednocześnie organ rentowy podkreślił, że nie ma żadnych podstaw, aby do czasokresu trwania kontroli wliczać czas, gdy inspektor faktycznie nie przebywał w siedzibie przedsiębiorcy. Do czasu kontroli należy wliczyć jedynie ten okres, gdy inspektor faktycznie przebywał w siedzibie przedsiębiorcy i gdy bezpośrednio przystępował do wykonywania czynności kontrolnych, a w niniejszej sprawie na wniosek płatnika postępowanie kontrolne z przyczyn niezależnych od organu zostało przerwane, w celu umożliwienia płatnikowi skompletowania dokumentów niezbędnych dla dalszego prowadzenia postępowania kontrolnego. Postępowanie to wznowiono dopiero 12 maja 2011 r., stąd brak jest podstaw, aby okres od 29 listopada 2010 r. do 11 maja 2011 r. traktować jako okres trwania postępowania kontrolnego. Wskazał także, że płatnik mógł zapoznać się z dokumentacją pokontrolną, czego dowód stanowią dokumenty w aktach ZUS.

Postanowieniami z 2 marca 2012 r. Sąd Okręgowy połączył sprawy z odwołań płatnika do wspólnego rozpoznania i wyrokowania, a nadto wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych J. B., J. H. oraz A. K..

Zainteresowana A. K. w odpowiedzi na odwołanie płatnika wniosła o jego oddalenie oraz obciążenie (...) sp. z o. o. kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazała, że w okresie od 1 marca 2002 r. do 31 grudnia 2002 r. była zatrudniona w spółce (...) i podlegała z tego tytułu ubezpieczeniom, co potwierdza posiadana przez nią dokumentacja pracownicza i ubezpieczeniowa, w tym: świadectwo pracy z 6 stycznia 2003 r., umowa o pracę zawarta 1 marca 2002 r., druki ZUS RMUA oraz legitymacja ubezpieczeniowa z poświadczeniem uprawnień do świadczeń lekarskich. Odnosząc się do twierdzeń płatnika zainteresowana wyjaśniła, że nie orientowała się, kto w spółce (...) był prawnie umocowany do zawierania umów, czy wystawiania i podpisywania dokumentów związanych z zatrudnieniem i ubezpieczeniem, ale dokumenty takie otrzymała i nie budzą one żadnych jej wątpliwości. Nadto zainteresowana podkreśliła, że w 2003 r. otrzymała z ZUS informację o składkach na ubezpieczenie emerytalne za 2002 r., z której wynika, że była zgłoszona do ubezpieczenia przez spółkę. W związku z powyższym w ocenie zainteresowanej, aktualnie wszelkie działania płatnika, zmierzające do uchylenia się od płatności należnych składek, są pozaprawne, co czyni odwołanie bezzasadnym.

Zainteresowany J. B. na rozprawie 14 czerwca 2013 r. przychylił się do stanowiska organu rentowego.

Wyrokiem z 20 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania spółki (pkt I) i zasądził od niej kwotę 180 zł na rzecz organu rentowego tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz na rzecz zainteresowanej A. K. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. powstała na mocy aktu notarialnego z 10 grudnia 1991 r.

W skład zarządu spółki wchodził J. K. jako prezes oraz U. E. jako wiceprezes. Do podpisywania umów i zobowiązań spółki do wysokości 15.000,00 zł każdy z członków był jednoosobowo upoważniony. Powyżej tej kwoty wymagana była reprezentacja dwuosobowa. Sprawami kadrowymi w spółce zajmowali się W. C. oraz T. P.. W. C. był w tej spółce dyrektorem, a wszelkie podejmowane decyzje konsultował z prezesem J. K.. Spółka prowadziła akta osobowe pracowników. J. K. przekazał w 2009 r. swoje udziały M. K.. Dnia 31 października 2009 r. J. K. złożył oświadczenie o przekazaniu M. K. akt osobowych 92 osób stwierdzając, że w posiadaniu spółki nie ma i nie było innych akt osobowych. Lista zachowanych akt osobowych nie obejmowała ani J. B., ani J. H., ani A. K..

J. B. był zatrudniony w (...) sp. z o. o. w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 13 marca 2001 r. do 31 sierpnia 2001 r. w charakterze dozorca na budowie osiedla(...) przy ul. (...), w dzielnicy W. na terenie S.. Pracę tę zainteresowany świadczył w systemie zmianowym w godzinach od 7:00 do 16:00 lub od 16:00 do 7:00 od poniedziałku do piątku,

a w soboty i niedziele od 7:00 rano do 7:00 rano dnia następnego, po czym był dzień wolny. Na terenie budowy byli zatrudnieni inni dozorczy, a J. B. współpracował m.in. z R. M., który był jego zmiennikiem. Dozorcy otrzymywali, co do zasady, wynagrodzenie w stawce minimalnej, tj. około

4 zł za godzinę, a wyższe, jeżeli przepracowali większą liczbę godzin, np. w związku

z zastępstwem nieobecnego zmiennika. J. B. pracował średnio 190 godzin

w miesiącu. Podlegał on, podobnie jak inni dozorczy, J. M. jako majstrowi budowy, który prowadził dla nich listy obecności przekazywane do biura.

7 września 2001 r. J. B. pokwitował odbiór świadectwa pracy z 3 września 2001 r. W treści tego dokumentu wskazano, że został on wystawiony na podstawie akt osobowych. Świadectwo pracy zostało podpisane ze strony spółki przez dyrektora W. C.. (...) sp. z o.o. 15 marca 2001 r. zgłosiła J. B. do ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego od

13 marca 2001 r., a wyrejestrowała z dniem 1 września 2001 r. Sąd Okręgowy przyjął, że w raportach miesięcznych dla osoby ubezpieczonej dotyczących J. B. płatnik wskazał następujące podstawy wymiaru składek:

- na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe – 519,04 zł w marcu 2001 r., 857,16 zł w kwietniu 2001 r., 790,08 zł w maju 2001 r., 1.041,56 zł

w czerwcu 2001 r., 895,68 zł w lipcu 2001 r., 1.542,12 zł w sierpniu 2001 r.,

- ubezpieczenie zdrowotne – 421,92 zł w marcu 2001 r., 696,78 zł w kwietniu 2001 r., 642,25 zł w maju 2001 r., 846,68 zł w czerwcu 2001 r., 728,10 zł w lipcu 2001 r., 1.253,59 zł w sierpniu 2001 r.

Następnie płatnik w 2010 r. dokonał korekty raportów imiennych dotyczących J. B., wskazując zerowe podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, a 15 maja 2010 r. wyrejestrował go z ubezpieczeń, poczynając od 13 marca 2001 r.

J. H. był zatrudniony w (...) sp. z o.o. w niepełnym wymiarze czasu pracy (na 1/3 etatu) w okresie od 1 czerwca 2000 r. do 31 grudnia 2000 r.

w charakterze dozorczy na budowie osiedla(...), na W.

w S.. Pracę tę zainteresowany świadczył w systemie zmianowym. Na terenie budowy byli zatrudnieni inni dozorczy, a J. H. współpracował m.in.

z R. G.. Dozorcy otrzymywali, co do zasady, wynagrodzenie

w stawce minimalnej, a wyższe, jeżeli przepracowali większą liczbę godzin, np.

w związku z zastępstwem nieobecnego zmiennika. Podlegali oni majstrowi budowy, który prowadził dla nich listy obecności przekazywane do biura. J. H. pokwitował odbiór świadectwa pracy z 8 stycznia 2001 r. W treści tego dokumentu wskazano, że został on wystawiony na podstawie akt osobowych. Świadectwo pracy zostało podpisane ze strony spółki (...) przez dyrektora W. C.. Płatnik 5 czerwca 2000 r. zgłosił J. H. do ubezpieczeń społecznych

oraz zdrowotnego od 1 czerwca 2000 r., a wyrejestrował z dniem 1 stycznia 2001 r. Sąd I instancji przyjął, że w raportach miesięcznych dla osoby ubezpieczonej dotyczących J. H., płatnik wskazał następujące podstawy wymiaru składek:

- na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe – 313,80 zł w lipcu 2000 r., 289,80 zł w sierpniu 2000 r., 345,80 zł od września 2000 r. do listopada 2000 r., 550,16 zł w grudniu 2000 r.,

- na ubezpieczenie zdrowotne – 255,08 zł w lipcu 2000 r., 235,58 zł w sierpniu 2000 r., po 281,10 zł od września 2000 r. do listopada 2000 r., 447,22 zł w grudniu 2000 r.

Imiennego raportu miesięcznego o należnych składkach i wypłaconych świadczeniach za czerwiec 2000 r. płatnik nie złożył. Następnie płatnik w 2010 r. dokonał korekty wszystkich raportów imiennych dotyczących J. H., wskazując zerowe podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, a 15 maja 2010 r. wyrejestrował go z ubezpieczeń, poczynając od 1 czerwca 2000 r.

Sąd I instancji ustalił nadto, że 1 marca 2002 r. spółka (...), w imieniu której działał prezes J. K., zawarła z A. K. umowę o pracę na czas określony do 31 grudnia 2002 r. w charakterze majstra budowy w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem 760 zł brutto. Powyższą umowę podpisała A. K., a ze strony spółki dyrektor W. C.. 6 marca 2002 r. spółka zgłosiła A. K. do ubezpieczeń społecznych oraz zdrowotnego od

1 marca 2002 r., a wyrejestrowała z dniem 1 stycznia 2003 r. A. K. pracowała od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 16:00 na budowie osiedla (...) przy ul. (...), w dzielnicy W. na terenie S., gdzie była m.in. asystentem kierownika budowy – E. K.. Na budowie tej współpracowała ona z innymi majstrami, w tym z J. M.

i D. W.. W zakresie jej obowiązków mieściło się wykonywanie inwentaryzacji powykonawczej budynków, obmiary geodezyjne i zamawianie materiałów. W toku zatrudnienia w spółce, A. K. odbywała staż niezbędny do uzyskania uprawnień, stąd jej wynagrodzenie ukształtowane było na niskim poziomie. W legitymacji ubezpieczeniowej płatnik poświadczył A. K. okres zatrudnienia w (...) sp. z o. o. w S. od 1 marca 2002 r. do 31 grudnia 2002 r., a nadto w dniach 21 czerwca 2002 r. i 16 grudnia 2002 r. poświadczył jej uprawnienia do korzystania ze świadczeń leczniczych. Dnia 6 stycznia 2003 r. A. K. pokwitowała odbiór świadectwa pracy z tej samej daty.

W treści tego dokumentu wskazano, że został on wystawiony na podstawie akt osobowych. Świadectwo pracy zostało podpisane ze strony spółki przez dyrektora W. C.. W raportach miesięcznych dla osoby ubezpieczonej na formularzach ZUS RCA dotyczących A. K., płatnik (...) sp. z o. o. w S. wskazał, że podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne

i rentowe, chorobowe i wypadkowe w okresie od marca 2002 r. do grudnia 2002 r. wynoszą po 760 zł, a na ubezpieczenie zdrowotne w tym samym okresie po 617,80 zł. Nadto Sąd Okręgowy przyjął, że A. K. otrzymywała w okresie od marca do grudnia 2002 r. od pracodawcy-płatnika składek raporty miesięczne na formularzach ZUS RMUA, w których wskazano tożsame z ww. podstawy wymiaru składek. Również z informacji o składkach na ubezpieczenie emerytalne zaewidencjonowanych na indywidualnym koncie A. K. w ZUS za rok 2002, otrzymanych przez ubezpieczoną w 2003 r. i w 2004 r., wynika, że składki za okres od marca do grudnia 2002 r. uiścił płatnik (...) sp. z o.o. w S..

Z tytułu zatrudnienia w spółce, A. K. w 2002 r. osiągnęła przychód w wysokości 7.600 zł. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w 2010 r. dokonał korekty wszystkich raportów imiennych dotyczących A. K., wskazując zerowe podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, a 15 maja 2010 r. wyrejestrował ją z ubezpieczeń, poczynając od 1 marca 2002 r.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzjami z 23 września 2011 r. stwierdził, że: J. B. jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o. o. w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 13 marca 2001 r. do 31 sierpnia 2001 r.; J. H. jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o. o. w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 1 czerwca 2000 r. do 31 grudnia 2000 r.; A. K. jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o. o. w S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 1 marca 2002 r. do 31 grudnia 2002 r. Powyższe decyzje organu rentowego stały się prawomocne wobec ich niezaskarżenia przez płatnika i ubezpieczonych.

Sąd I instancji zważył, że odwołania płatnika (...) sp. z o. o. w S., stanowiące przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie, okazały się w całości nieuzasadnione, co skutkowało ich oddaleniem. Wskazał, że przedmiotem niniejszego postępowania była przede wszystkim prawidłowość określenia wysokości podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne J. B., J. H. oraz A. K., ale również – w kontekście twierdzeń podnoszonych w odwołaniach, pomimo niezaskarżenia decyzji w tym zakresie – zasadność objęcia wymienionych zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i chorobowym. Płatnik konsekwentnie wywodził bowiem, że osoby te nigdy nie były pracownikami spółki (...), w związku z czym zasadnym było nie tylko wyrejestrowanie ich

z ubezpieczeń, ale przede wszystkim skorygowanie dokumentacji przez wyzerowanie podstaw wymiaru składek.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 205, poz. 1585 ze zm.; dalej jako: ustawa systemowa), ubezpieczenia społeczne obejmują: ubezpieczenie emerytalne, ubezpieczenia rentowe, ubezpieczenie w razie choroby i macierzyństwa (ubezpieczenie chorobowe), ubezpieczenie z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. Zgodnie z dyspozycją art. 6 ust. 1 pkt 4 cytowanej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat. Sąd I instancji wskazał nadto, że w świetle art. 9 ust. 5 ustawy systemowej, osoby, o których mowa w art. 6, niewymienione w ust. 4 i 4c mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają dobrowolnie ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym. W ust. 4 wymieniono m.in. pracowników posiadających prawo do emerytury lub renty, podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Z kolei dyspozycja przepisu art. 13 pkt 1 ustawy systemowej wskazuje, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają pracownicy w okresach od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku, zaś art. 13 pkt 2, iż obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę (...) zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Przepis art. 41 ust. 1 tej ustawy stanowi, że płatnik składek przekazuje do Zakładu imienne raporty miesięczne po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, w terminie ustalonym dla rozliczania składek. Natomiast art. 41 ust. 6 przywołanej regulacji stanowi, że płatnik składek jest zobowiązany złożyć imienny raport miesięczny korygujący w formie nowego dokumentu zawierającego wszystkie prawidłowe informacje określone w ust. 3-5, jeżeli zachodzi konieczność korekty danych podanych w imiennym raporcie miesięcznym w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości: 1) przez płatnika składek we własnym zakresie, 2) przez Zakład. Przepis art. 43 ust. 1 wskazuje, że płatnicy składek, z zastrzeżeniem ust. 5a, są zobowiązani do złożenia druku – zgłoszenia płatnika składek w Zakładzie, w terminie 7 dni od:

1) daty zatrudnienia pierwszego pracownika lub powstania stosunku prawnego uzasadniającego objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi pierwszej osoby;

2) daty powstania obowiązku ubezpieczeń emerytalnego i rentowych dla ubezpieczonych wyłącznie zobowiązanych do płacenia składek na własne ubezpieczenia, albo na ubezpieczenia osób z nimi współpracujących.

O wszelkich zmianach w stosunku do danych wykazanych w zgłoszeniu, o którym mowa w art. 43, płatnik składek zawiadamia wskazaną przez Zakład jednostkę organizacyjną Zakładu, w terminie 14 dni od zaistnienia zmian, stwierdzenia nieprawidłowości we własnym zakresie lub otrzymania zawiadomienia o stwierdzeniu nieprawidłowości przez Zakład, z uwzględnieniem ust. 2 i 3 (art. 44 ust. 1).

Sąd Okręgowy wskazał, że płatnik składek jest obowiązany, według zasad wynikających z przepisów ustawy, obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy (art. 46 ust. 1).

Rozliczenie składek, o których mowa w ust. 1, oraz wypłaconych przez płatnika w tym samym miesiącu zasiłków oraz zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych podlegających rozliczeniu na poczet składek, następuje w deklaracji rozliczeniowej, według ustalonego wzoru. Nie podlegają rozliczeniu w deklaracji rozliczeniowej zasiłki wypłacone przez płatnika bezpodstawnie (ust. 2). Deklarację rozliczeniową

oraz imienne raporty miesięczne płatnik składek przekazuje bezpośrednio do wskazanej przez Zakład jednostki organizacyjnej (ust. 3).

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 83 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej, Zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących przebiegu ubezpieczeń.

Sąd I instancji zaakcentował, że mając na względzie specyfikę postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz fakt, iż w przedmiotowej sprawie pomiędzy odwołującą się, a organem ubezpieczeń społecznych powstał spór dotyczący obowiązku ubezpieczeń społecznych, (na jaki wskazuje sam ustawodawca w art. 38 ust. 1 ustawy systemowej), Sąd Okręgowy uznał, iż przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie winna znaleźć zasada wyrażona w art. 6 k.c., zastosowana odpowiednio w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sąd

I instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Sama zasada skonkretyzowana w art. 6 k.c., jest jasna. Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza, część ogólna. Stanisław Dmowski i Stanisław Rudnicki, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005 r., Wydanie 6). Sąd I instancji podkreślił, że również judykatura stoi na takim stanowisku, czego wyrazem jest wyrok Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej i Administracyjnej z 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, w którym wyrażono pogląd, iż: „Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Jeżeli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa”.

Sąd Okręgowy zważył, że przenosząc powyższą regułę na grunt niniejszego sporu należało przyjąć, że odwołująca się spółka, zaprzeczając twierdzeniom organu ubezpieczeniowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niej ustaleń, winna w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jej stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. W ocenie Sądu I instancji, (...) sp. z o.o. nie udowodniła, że zainteresowani nie wykonywali na jej rzecz pracy w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami za wynagrodzeniem stanowiącym podstawę wymiaru składek, wskazanych w zaskarżonych decyzjach.

Sąd Okręgowy podkreślił, że organ rentowy uznał zgromadzoną dokumentację za wystarczającą dla potwierdzenia faktu zatrudnienia J. H., J. B. oraz A. K. w firmie płatnika. W ocenie Sądu I Instancji płatnik, kwestionując powyższy fakt, winien był – zgodnie z zasadą przesunięcia ciężaru dowodzenia – podważyć okoliczność posiadania przez wymienionych zainteresowanych tytułu do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Sąd Okręgowy wskazał, że tytułem takim – zgodnie z przywołanymi powyżej przepisami – jest fakt zatrudnienia w oparciu o wskazane w nim typy umów. Podobnie, jak przy pozostałych decyzjach, poza ogólnym kwestionowaniem legalności wystawianej w okresie zatrudnienia A. K., J. H. oraz J. B. dokumentacji pracowniczej i rozliczeniowej przez nieuprawnione – zdaniem płatnika osoby – w niczym nie podważył zasadności objęcia zainteresowanych obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Zdaniem Sądu I instancji, okoliczność zatrudnienia tych osób potwierdza już sam fakt zgłoszenia ich do ubezpieczeń społecznych przez płatnika, fakt deklarowania podstaw na ubezpieczenie społeczne i niekwestionowanie przez organ rentowy faktu, że z tytułu ich zatrudnienia odprowadzono składki wynikające ze złożonych deklaracji. Sąd Okręgowy zaakcentował, że nadto każdy z zainteresowanych legitymował się dokumentacją pracowniczą. W aktach kontroli organu rentowego znajdują się bowiem świadectwa pracy J. B. (świadectwo pracy z 3 września 2001 r.) oraz J. H. (świadectwo pracy z 8 stycznia 2001 r.), z których to dokumentów bezspornie wynika, że osoby te w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami były pracownikami spółki (...). Obaj zainteresowani

zatrudnieniu byli w charakterze dozorców na budowie, na której płatnik był głównym inwestorem, tj. budowie osiedla (...) na W. w S., przy czym J. B. wykonywał pracę w pełnym wymiarze czasu, a J. H. zatrudniony był na 1/3 etatu.

Sąd I instancji zaakcentował, że jednocześnie fakt zatrudnienia i charakter wykonywanej dla płatnika przez zainteresowanego J. B. pracy, potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie, przede wszystkim majster budowy J. M.. Również sam zainteresowany J. B. w sposób logicznie spójny opisał warunki zatrudnienia i wynagradzania dozorców, a strona powodowa

w żaden sposób twierdzeń tych nie podważyła, stąd sąd uznał je za w pełni wiarygodne i miarodajne dla poczynienia istotnych ustaleń w sprawie.

W odniesieniu do zainteresowanej A. K., Sąd I instancji wskazał, że przedłożyła ona nie tylko dokumentację pracowniczą w postaci umowy

o pracę z 1 marca 2002 r. oraz świadectwa pracy z 6 stycznia 2003 r., ale przede wszystkim dokumentację ubezpieczeniową, w tym druki ZUS RMUA, które jednoznacznie potwierdzają, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją, składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne były odprowadzane, a podstawę ich ustalenia stanowiło wynagrodzenie uzyskiwane przez zainteresowaną w tym czasie. Sąd Okręgowy stwierdził, że analiza porównawcza danych ujętych w zaskarżonej decyzji dotyczących A. K. z drukami ZUS RCA i ZUS RMUA, za okres od marca 2002 r. do grudnia 2002 r. nie pozostawia wątpliwości, że dane te organ rentowy przyjął prawidłowo. Jednocześnie fakt zatrudnienia w spółce (...)

i otrzymywanie w związku z tym wynagrodzenia przez zainteresowaną w ocenie Sądu I instancji, jednoznacznie potwierdza PIT-11, wystawiony przez T. P., tj. główną księgową płatnika. Z dokumentu tego bezspornie wynika, że w 2002 r. z tytułu zatrudnienia w (...) sp. z o.o., A. K. uzyskała przychód w wysokości 7.600 zł. Sąd Okręgowy wskazał, że nadto potwierdzeniem zatrudnienia u płatnika

w przypadku zainteresowanej, są również adnotacje w jej książeczce ubezpieczeniowej.

Sąd Okręgowy zważył, że jeżeli chodzi o wysokość podstaw wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne zainteresowanych, stwierdzić należy, że płatnik w żaden sposób nie obalił wyliczeń opartych na pierwszorazowych raportach imiennych (ZUS RCA) składanych w okresie zatrudnienia A. K., J. H. oraz J. B.. Przede wszystkim, płatnik nie wykazał nieprawidłowości w wartościach przyjętych przez organ rentowy. Zakwestionował jedynie ogólną zasadność wskazywania jakichkolwiek podstaw wymiaru z uwagi na wątpliwy charakter zatrudnienia wymienionych osób. Wyrazem tego stanowiska płatnika jest przyjęcie stawek zerowych w dokumentacji korygującej raporty imienne. Z powyższego wynika, że nie traktuje on zainteresowanych jako pracowników swojej firmy. Sąd Okręgowy zważył, że takiemu stanowisku płatnika przeczy w sposób oczywisty materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, w tym dokumentacja pracownicza.

W ocenie Sądu I instancji, badanie dokumentacji wystawionej przez pracodawcę w trakcie trwania stosunku pracy lub tuż po nim jest racjonalne i zasadne o tyle, że pozwala odtworzyć rzeczywiste stanowisko pracodawcy w przedmiocie świadczenia przez wymienione osoby pracy na jego rzecz. W trakcie trwania tych stosunków oraz tuż po ich ustaniu, pracodawca nie podważał i nie korygował wystawionej dokumentacji pracowniczej oraz rozliczeń składanych do organu rentowego.

Zdaniem Sądu I instancji, powyższe okoliczności są wystarczające dla uznania, że A. K., J. H. i J. B., świadcząc pracę na rzecz płatnika, podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Sąd Okręgowy zaakcentował nadto, że okoliczność świadczenia przez zainteresowaną A. K. i zainteresowanego J. B. pracy, znajduje pełne potwierdzenie w osobowych źródłach dowodowych. W ocenie Sądu I instancji, zeznania świadków tworzyły spójną całość z dowodami z dokumentów.

Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro z tytułu świadczonej pracy wszyscy zainteresowani uzyskiwali wynagrodzenie za pracę, przeto jego wysokość stanowiła podstawę wymiaru składek, zgodnie z pierwotnie złożonymi przez pracodawcę deklaracjami zawartymi w raportach imiennych. Wysokości tych płatnikowi nie udało się podważyć.

Sąd I instancji odniósł się również do ogólnych zarzutów formułowanych przez płatnika, który zakwestionował legalność czynności podejmowanych w imieniu pracodawcy przez W. C. i T. P., które to osoby zdaniem płatnika, nie były uprawnione do wykonywania czynności z zakresu prawa pracy, jako nigdy w istocie niezatrudnione u płatnika. Sąd Okręgowy wskazał, że dowodem na powyższą okoliczność jest fakt, że prezes płatnika w piśmie z 31 października 2009 r. oświadczył, iż poza aktami 92 osób nie posiada akt osobowych innych osób. Sąd

I instancji stwierdził, że fakt nieposiadania akt osobowych nie przesądza automatycznie o uznaniu, iż dana osoba w spółce nie pracowała. Sąd I instancji wskazał, że przy tym najwyraźniej uszło płatnikowi, że na omawianej liście figuruje nazwisko T. P., stąd jego zarzuty w tym zakresie są tym bardziej chybione.

Nadto zdaniem Sądu Okręgowego, brak jest jakichkolwiek przesłanek pozwalających na uznanie fikcyjnego charakteru zatrudnienia W. C.. Okoliczność pełnienia funkcji dyrektora odwołującej spółki w okresie zatrudnienia zainteresowanych została potwierdzona przez T. P. w złożonym pod groźbą odpowiedzialności karnej zeznaniu na rozprawie 8 marca 2013 r. Sąd

I instancji nie stwierdził przy tym istnienia jakichkolwiek dowodów na to, by którakolwiek ze stron nawiązanych stosunków pracy kwestionowała umocowanie wymienionych osób do działania w imieniu spółki. Czyni to dopiero teraz (po kilku latach od daty ustania stosunków pracy) aktualny prokurent spółki.

Sąd I instancji podkreślił, że nawet gdyby podzielić zarzut płatnika, brak prawidłowej reprezentacji płatnika przy podejmowaniu czynności z udziałem zainteresowanych, a także przy tworzeniu i wydawaniu dokumentacji pracowniczo-rozliczeniowej, nie przesądza automatycznie – co zdaje się pomijać płatnik

– o nienawiązaniu między stronami stosunku pracy, który poza aspektem formalnym, obejmuje przede wszystkim materialną przesłankę w postaci woli obu stron tego stosunku prawnego. Powyższe wynika zarówno z ogólnych cech każdej czynności prawnej (art. 56 k.c.), wykładni treści każdego stosunku umownego w kontekście swobody stron do kształtowania jego treści (art. 353¹ k.c.), jak i charakteru samego stosunku pracy (tu zwłaszcza przepis art. 22 § 1 k.p.). W ocenie Sądu I instancji, wszystkie zgromadzone w sprawie dowody przemawiają za uznaniem, że płatnik i zainteresowany mieli zamiar nawiązania trwałego i rzeczywistego stosunku pracy i że stosunek taki powstał.

W ocenie Sądu Okręgowego, w konsekwencji powyższego, skoro sam płatnik deklarował i opłacał składki od przyznanego zainteresowanym wynagrodzenia, to żądanie po blisko 10 latach ustalenia zerowej podstawy wymiaru składek, w sposób oczywisty godzi w nawiązany stosunek prawny. Wytwarza sprzeczne ze zgromadzoną dokumentacją pracowniczo-rozliczeniową wrażenie, że A. K., J. H. i J. B. nigdy nie pracowali w spółce (...). W ocenie Sądu Okręgowego, powyższy proceder ocenić należy jednoznacznie krytycznie.

Sąd Okręgowy zaakcentował, że jedną z podstawowych cech stosunku pracy jest jego trwałość. Oznacza to, że wszelkie przekształcenia jego treści, dokonują się za zgodą zainteresowanych stron. Pomimo ustania stosunku pracy, strona ma uzasadnione prawo uważać, że trwał on w takim kształcie, jaki wynikał z oświadczeń stron. Ma też prawo do uznania, że pochodne stosunku pracy w postaci obowiązków składkowych, realizowane były w takim zakresie, jaki wynikał z tego stosunku. Od faktu podlegania ubezpieczeniom, uiszczania składek oraz od ich wysokości zależą dalsze uprawnienia do świadczeń oraz ich wysokość. Strona nie może być pozbawiona tego, co sama wypracowała, nie może być też wyłączona względem niej ochrona niepodważalności pewnych dotyczących jej faktów prawnych.

W ocenie Sądu I instancji, powyższe okoliczności może kwestionować organ rentowy, nie powinien jednak tego kwestionować pracodawca po ustaniu stosunku pracy.

Sąd Okręgowy zważył, że w kontekście powyższego, w sprawie niniejszej trudno mówić o korygowaniu raportów imiennych dotyczących zainteresowanych poprzez żądanie uznania jako podstawy wymiaru składki zerowej. Wskazał, że jednocześnie zauważyć należy, że korekta dotyczy oczywistych błędów, a tymczasem w sprawie niniejszej, pracodawca zmierza do pozbawienia zainteresowanych beneficjów wynikających z faktu uzyskiwania określonych zarobków poprzez uznanie, że nie byli objęci obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. W tym sensie pracodawca

po kilku latach nie tyle koryguje podstawy wymiaru składek, co zmienia stanowisko w zakresie samego tytułu generującego powstanie obowiązków składkowych. W ocenie Sądu I instancji, w sposób oczywisty – a wynika to z przywołanych na wstępie rozważań prawnych – jest to zachowanie spóźnione.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że w przedstawioną uprzednio zasadę trwałości stosunku pracy godzi także działanie pracodawcy po ustaniu stosunku pracy z danym pracownikiem, które podważa fakt istnienia samego stosunku pracy, jego treści,

a następuje tylko z powodu zmiany osób zarządzających zakładem pracy. Szczególnie naganne w ocenie Sądu Okręgowego jest przy tym żądanie zwrotu składek, które osoby aktualnie zarządzające zakładem, interpretują jako nadpłacone. W zakresie trwałości stosunku pracy oraz praw ubezpieczeniowych pracownika, pracodawcę cechować musi zasada kontynuacji w zakresie uprzednio wyrażonej woli i podjętych decyzji. W tym sensie formalne i następcze wyrejestrowanie zainteresowanych

z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, formalnie dopuszczalne, nie może rzutować, zdaniem Sądu meriti, na okoliczności określające zasadność obejmowania ich obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi w sytuacji, gdy brak jest przesłanek podważających istnienie stosunku pracy i gdy niewątpliwe jest naliczanie oraz uiszczanie składek od rzeczywiście wypłacanych zarobków.

W odniesieniu do podnoszonych przez płatnika zarzutów naruszenia przez organ rentowy przy wydaniu zaskarżonych decyzji przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego (art. 6-8 k.p.a, art. 77 k.p.a. i art. 80 k.p.a.), Sąd I instancji stwierdził, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie sądowe nie stanowi prostej kontynuacji postępowania administracyjnego, bowiem tylko

w wyjątkowych wypadkach kontrola sądowa decyzji organu rentowego przeprowadzana jest przez pryzmat przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. Zasadę posiłkowego stosowania Kodeksu postępowania administracyjnego w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych wyrażono

w art. 180 k.p.a., zgodnie z którym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych stosuje się przepisy Kodeksu, chyba że przepisy dotyczące ubezpieczeń ustalają odmienne zasady postępowania w tych sprawach. Sąd Okręgowy wskazał, że jak stanowi art. 181 k.p.a., organy odwoławcze właściwe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych określają przepisy odrębne; do postępowania przed tymi organami stosuje się odpowiednio przepis art. 180 § 1 k.p.a. Treść tego przepisu,

z jednej strony oznacza przyznanie pierwszeństwa w sprawach z ubezpieczeń społecznych przepisom szczególnym, z drugiej zaś wskazuje, że postępowanie odwoławcze toczy się, poprzez zastosowanie art. 83 ust. 2 ustawy systemowej, na zasadach i w trybie określonym w Kodeksie postępowania cywilnego. Sąd Okręgowy podkreślił, że z przytoczonych regulacji jednoznacznie zatem wynika, że

w wymienionych sprawach pierwszeństwo w zastosowaniu mają przepisy szczególne (odrębne), a więc przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, natomiast przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego stosuje się wtedy, gdy określonej kwestii nie normują przepisy szczególne.

Sąd I instancji wskazał nadto, że przepis art. 1 k.p.c. zawiera definicję sprawy cywilnej, która jest sprawą wynikającą ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz z prawa pracy. W rozumieniu tego przepisu (w formalnoprawnym jego znaczeniu), sprawami cywilnymi są również sprawy

z zakresu ubezpieczeń społecznych, a więc sprawy, w których wniesiono odwołanie od decyzji organów rentowych (art. 477⁹ k.p.c.), do których przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się z mocy ustaw szczególnych. Od momentu wniesienia odwołania do sądu rozpoznawana sprawa staje się sprawą cywilną, podlegającą rozstrzygnięciu wedle reguł właściwych dla tej kategorii. Sąd Okręgowy podkreślił, że odwołanie pełni rolę pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego

z 19 czerwca 1998 r., sygn. akt II UKN 105/98, OSNAPiUS 1999, nr 16, poz. 529

oraz postanowienie z 29 maja 2006 r., sygn. akt I UK 314/05, OSNP 2007 nr 11-12, poz. 173). Jego zasadność ocenia się zatem na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego. Sąd Okręgowy zaakcentował, że postępowanie sądowe, w tym

w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się zatem na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd Okręgowy podkreślił, że z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że sąd ubezpieczeń społecznych – jako sąd powszechny – może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego (tak wyrok Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2009 r., sygn. akt I UK 189/09, Lex nr 852261, a nadto por. uchwały Sądu Najwyższego z 21 listopada 1980 r., sygn. akt III CZP 43/80, OSNCP 1981 nr 8, poz. 142; z 27 listopada 1984 r., sygn. akt III CZP 70/84, OSNCP 1985 nr 8, poz. 108 oraz z 21 września 1984 r., sygn. akt III CZP 53/84, OSNCP 1985 nr 5-6, poz. 65), będącego przedmiotem odwołania.

W ocenie Sądu Okręgowego, zaskarżone decyzje z 14 października 2011 r. nie są dotknięte takimi wadami formalnymi, które odbierałyby im cechy aktu administracyjnego.

Sąd Okręgowy wskazał nadto, że w pkt II wyroku zasądzone od płatnika na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzeczono stosując art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490). Na koszty, jakie odwołująca się spółka winna zwrócić organowi rentowemu w związku z przegraniem sprawy, złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ZUS. Z uwagi na fakt, że niniejsze postępowanie dotyczyło trzech odrębnych spraw połączonych przez sąd technicznie do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, koszty zastępstwa procesowego organu rentowego reprezentowanego przez radcę prawnego należało liczyć od każdej sprawy z osobna, tj. 3 x 60 złotych.

Nadto w pkt III wyroku – na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. - zasądził od płatnika na rzecz A. K., reprezentowanej w niniejszej sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, koszty zastępstwa procesowego, których wysokość ustalił na podstawie §11 ust. 2 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu na kwotę 60 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł płatnik – (...) sp. z o.o. Zarzucił: naruszenie prawa materialnego – art. . 6 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 13, art. 38 ustawy systemowej oraz art. 39 k.c., a także art. 2 i 32 Konstytucji RP; naruszenie prawa procesowego – art. 233 oraz art. 228 k.p.c. Jednocześnie płatnik podniósł, że nie uwzględniono, iż zeznania T. P. w sprawie VII U 2269/11 wykazują, że nie zajmowała się sprawami pracowniczymi i kadrowymi, a czynności te wykonywała A. F., a osoba ta nie potwierdziła faktu zatrudnienia zainteresowanych, gdyż nie dokonano przesłuchania jej w charakterze świadka. Stwierdził, że nieuwzględnienie faktu potwierdzonego przez T. P. w zeznaniach w tej sprawie, iż nie było określonego zakresu obowiązków, stanowi przeszkodę w określeniu zasadności występowania w trybie art. 3 k.p. w imieniu (...) sp. z o.o. T. P. i W. C.. Nadto wskazał, że nie doszło do ustalenia

w zakresie odwołania, czy faktycznie wypłacono wskazane wynagrodzenia i kiedy to nastąpiło, co pozwoliłoby trafnie ocenić decyzję, od której złożono zażalenie w świetle obowiązującej doktryny. Ponadto podniósł, że nie uwzględniono faktu, że K. P. był również prezesem zarządu (...) Spółka Akcyjna, co w sposób praktyczny uniemożliwiało mu działanie jako pracownika (...) sp. z o.o.. Wskazał, że nie ustalono kiedy

i w jakiej wysokości pobrane zostało przez zainteresowanych wynagrodzenie, co

w oczywisty sposób przeczy wystawionym i zaskarżonym decyzjom oraz przeczy prawdziwości wydanego w sprawie orzeczenia. W uzasadnieniu apelacji płatnik wskazał, że bez ustalenia, jakie wynagrodzenie zostało wypłacone, kiedy i czy było to zgodne z prawem, nie jest możliwe określenie obowiązku podlegania ubezpieczeniom oraz określenie podstawy wymiaru składek. Stwierdził, że działanie organu rentowego było w stosunku do spółki niezgodne z prawem administracyjnym, co powinno zostać uwzględnione przez sąd. Nadto powtórzył dotychczasową argumentację w sprawie.

W związku z powyższym, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji

oraz o zasądzenie na rzecz płatnika kosztów procesu za drugą instancję.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniosł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Podtrzymał dotychczasową argumentację w sprawie i stwierdził, że w jego ocenie wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy.

Odpowiedź na apelację wniosła również zainteresowana A. K.. Stwierdziła, że w jej ocenie wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Wskazała, że podniesione zarzuty apelacyjne sformułowane są w sposób ogólnikowy i nieprecyzyjny, co wobec braku ich szerszego uzasadnienia uniemożliwia poznanie istoty przedstawionego stanowiska. Nadto brak jest podstaw, zdaniem zainteresowanej, do stwierdzenia naruszenia przez Sąd I instancji art. 6, 11

oraz 13 ustawy systemowej, które stanowią jedynie enumeratywne wyliczenie podmiotów podlegających obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz zdrowotnemu, a także wskazują na okresy, kiedy podmioty te podlegają ubezpieczeniu. W ocenie zainteresowanej nie sposób także zrozumieć, na czym miałyby polegać naruszenie art. 38 przywołanej ustawy, który wskazuje jedynie, że w razie sporu dotyczącego obowiązku ubezpieczeń społecznych, ZUS wydaje decyzje osobie zainteresowanej oraz płatnikowi składek. Poza tym, zdaniem zainteresowanej, zarzuty dotyczące prawa procesowego, zwłaszcza w zakresie kwestionującym swobodną ocenę dowodów, sprowadzają się wyłącznie do nieuprawnionej i nieuzasadnionej polemiki ze słusznym orzeczeniem Sądu Okręgowego, gdyż apelujący nie wskazał, w czym miałyby się wyrażać dowolność oceny sędziowskiej.

Z treści apelacji nie da się też wywieść, jakie powszechnie znane fakty nie zostały, w ocenie płatnika, uwzględnione podczas wyrokowania. Zainteresowana podkreśliła, że wszystkie podnoszone przez apelującego okoliczności faktyczne, rzekomo nieuwzględnione przez Sąd I instancji, jako niepoparte żadnymi środkami dowodowymi, mają jedynie charakter insynuacji. W ocenie zainteresowanej, apelacja stanowi wyraz subiektywnych twierdzeń na temat okoliczności niniejszej sprawy i sprowadza się jedynie do niczym nieopartej polemiki z odpowiadającą prawu decyzją organu rentowego. W związku z powyższym wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od płatnika na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy – wbrew zgłoszonym w apelacji zarzutom – właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Analiza akt postępowania wskazuje, że nie wystąpiło w sprawie również naruszenie przepisów prawa materialnego, które zarzuca apelujący lub też które Sąd II instancji byłby zobowiązany wziąć pod uwagę z urzędu. Tezy uzasadnienia orzeczenia są prawidłowe i odpowiadają przepisom prawa materialnego, wskazując na stosowanie prawa procesowego zgodnie z k.p.c. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720).

Zasadniczą kwestią sporną w sprawie było ustalenie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe oraz ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanych: J. B., J. H. i A. K.. Odwołujący się płatnik P. w toku postępowania przed Sądem I instancji kwestionował, co do zasady, podstawę powstania tytułu ubezpieczenia, tj. stosunku pracy pomiędzy spółką (...) a zainteresowanymi

w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Twierdził, że spółka nigdy nie posiadała teczek osobowych zainteresowanych, co pozwala domniemywać, iż nie świadczyli oni pracy na jej rzecz, nadto płatnik kwestionował ważność czynności dokonywanych w jego imieniu przez W. C., tak w stosunku do wymienionych wyżej osób, jak i wobec organów. W ocenie Sądu Apelacyjnego tak skonstruowane zarzuty, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie mogły wzruszyć rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że twierdzenia apelującego, w których podważa istnienie stosunku pracy z wymienionymi w sprawie zainteresowanymi, są w sprzeczności z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Przede wszystkim, przeciwne wnioski wynikają ze zgromadzonej dokumentacji. Każdy z zainteresowanych posiada dokumentację pracowniczą, przedłożone zostały świadectwa pracy za sporny okres. Świadectwa J. B. i J. H. znajdowały się w aktach organu rentowego. Fakt zatrudnienia i charakter wykonywanej dla płatnika przez zainteresowanego J. B. pracy, potwierdzili również przesłuchani w sprawie świadkowie. Także sam zainteresowany J. B. w sposób logiczny i spójny opisał warunki, a strona skarżąca w żaden sposób twierdzeń tych nie podważała. Zainteresowana A. K. przedłożyła swoje świadectwo pracy oraz umowę o pracę na potrzeby postępowania sądowego. Zainteresowana przedstawiła również dokumentację ubezpieczeniową oraz PIT-11, z których jednoznacznie wynika, że była zatrudniona u płatnika. Nadto wszyscy ubezpieczeni zgłoszeni byli do ubezpieczenia społecznego przez płatnika, deklarowano podstawy wymiaru składek na ich ubezpieczenie oraz opłacono składki za sporny okres, czego nie zakwestionował organ rentowy. Fakt zatrudnienia zainteresowanych w spornym okresie został więc bezsprzecznie udowodniony podczas postępowania przed Sądem I instancji.

Na tle powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w sprawie nie doszło do naruszenia przepisów procesowych w zakresie dowolnej oceny materiału dowodowego, a tym samym do błędnych ustaleń podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Słusznie kierując się regułą dowodzenia wywiedzioną z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., Sąd I instancji przyjął, że płatnik nie zdołał podważyć ani obowiązkowych tytułów ubezpieczenia zainteresowanych w sprawie, ani wysokości podstawy wymiaru składek ustalonej dla zainteresowanych. Ustalenia faktyczne w sprawie zostały poczynione w sposób prawidłowy w oparciu o dostarczony przez strony materiał dowodowy. Zaprezentowane rozumowanie jest logiczne, dobrze uargumentowane i przekonujące. Sąd Okręgowy nie naruszył zarazem dyspozycji art. 233 k.p.c., gdyż ocena dowodów jest swobodna, a nie dowolna. Za naruszeniem powyższego przepisu nie może przemawiać fakt, że płatnik prezentuje w sprawie odmienne stanowisko, które nie pokrywa się z oceną sądową. Brak przekonujących dowodów, w świetle ciężącym na tej stronie obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.), uniemożliwia poczynienie postulowanych w apelacji ustaleń. Spółka (...) poprzestała bowiem na stwierdzeniu braku posiadania akt osobowo-płacowych występujących w tej sprawie zainteresowanych, nie odnosząc się jednak w żadnej mierze do przedstawionych w trakcie procesu dowodów w postaci zeznań świadków, zeznań zainteresowanego J. B., a także takich dokumentów jak świadectwa pracy, umowy o pracę oraz rozliczenia PIT i deklaracje imienne.

Skarżący zarzuca wreszcie pominięcie przez Sąd I instancji faktów znanych powszechnie (art. 228 k.p.c.), bez wskazania jakie to fakty sąd ten pominął. Wobec zarzutów podnoszonych w apelacji podkreślić także należy, że zeznania T. P. w sprawie VII U 2269/11 nie są sądowi znane z urzędu i nie mogą stanowić dowodu w sprawie. Płatnik nie wnioskował o przesłuchanie tego świadka w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelującego wskazać należy, iż czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością dokonuje jej zarząd - art. 3¹ § 1 k.p. w związku z art. 201 § 1 k.s.h. Ponadto na podstawie art. 3¹ § 1 k.p. możliwe jest wyznaczenie przez zarząd spółki osoby do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy w sposób odmienny, niż przewidują to przepisy k.s.h. Uregulowanie w art. 3¹ § 1 k.p. sprawy reprezentacji spółki w sprawach z zakresu prawa pracy jest bowiem inne niż w sprawach z zakresu prawa cywilnego

bądź prawa handlowego, a przy tym jest to unormowanie szczególne, co oznacza, że art. 3¹ § 1 k.p. ma w stosowaniu pierwszeństwo przed art. 205 k.s.h. Stanowisko to zostało ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego już pod rządami nieobowiązującego kodeksu handlowego (por.: wyrok z dnia 26 listopada 2002 r., I PKN 477/01, LEX nr 1165842) i jest aktualne także na gruncie obecnie obowiązującego kodeksu spółek handlowych (por.: wyrok z dnia 4 listopada 2009 r.,

I PK 106/09, LEX nr 564759). Osoba upoważniona przez jednostkę organizacyjną do wykonywania czynności z zakresu prawa pracy nie podlega obowiązkowemu ujawnieniu ani w rejestrze handlowym ani w KRS. Z przedstawionej dokumentacji wynika, że T. P. była w spółce główną księgową, zaś W. C. dyrektorem. W. C. podpisał umowę o pracę z zainteresowaną A. K. oraz wystawił jej świadectwo pracy. Okoliczność, że osoba W. C. nie została ujawniona w aktach rejestrowych spółki, jak i to, że obecnie płatnik nie dysponuje aktami osobowymi W. C., w żaden sposób nie może samoistnie podważać ważności dokonywanych przez niego w imieniu pracodawcy czynności z pracownikami.

Zgodnie z treścią art. 18 ust. 1 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla pracowników stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Sąd Apelacyjny aprobuje przy tym pogląd, że chodzi tu o faktycznie wypłacone pracownikowi w danym miesiącu kalendarzowym wynagrodzenie wraz z tymi składnikami i świadczeniami, które z mocy § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz. U. nr 161, poz. 1106 ze zm.) nie są wyłączone z podstawy wymiaru składek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 r., II BU 29/08 oraz uchwałę 7 sędziów z dnia 10 września 2009 r., I UZP 5/09, OSNP 2010/5-6/71). W tym też miejscu odwołując się do uchwały Sądu Najwyższego powołanej także przez płatnika, Sąd Apelacyjny zaznacza, że w sprawach ze stosunku pracy strony nie muszą formułować wszystkich warunków na piśmie. Jeśli zatem doszłoby do wypłaty wyższego wynagrodzenia, to ta faktycznie uzyskana kwota jako wynagrodzenie za pracę stanowi przychód uwzględniany dla potrzeb ustalenia podstawy wymiaru składek. Apelujący nie wykazał także, aby zainteresowani nie otrzymywali za swoją pracę wynagrodzenia, albo też aby wynagrodzenie to otrzymywali w wysokości innej niż pierwotnie zadeklarowana.

Ponowna ocena materiału dowodowego sprawy, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zainteresowani w spornych okresach byli pracownikami spółki (...). Z tego względu na pracodawcy ciążył obowiązek zgłoszenia ich do ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego. Organ rentowy zasadnie wydał decyzje, na podstawie których stwierdził, że zainteresowani podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w spornych okresach i płatnik miał obowiązek opłacania za tych pracowników składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy nie naruszył zatem dyspozycji norm z przepisów art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 13, ani art. 38 ustawy systemowej.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów apelacji, Sąd Odwoławczy uznał, że przywoływany art. 39 k.c. stanowi podstawę do dochodzenia roszczeń od osoby, która jako organ osoby prawnej przekroczywszy swe kompetencje wyrządziła szkodę drugiej stronie. Przepis ten nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie. Tak samo niezasadne jest powoływanie się na naruszenie przez Sąd I instancji dyspozycji art. 2

i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, czego zresztą skarżący w żaden sposób nie sprecyzował, a także nie uargumentował.

W nawiązaniu do zarzutów apelacyjnych, Sąd Odwoławczy podkreśla, że podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, iż sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 16.03.2012 r., sygn. akt IV CSK 373/11, LEX nr 1169841, wyrok Sądu Najwyższego z 29.10.1998 r., sygn. akt II UKN 282/98, OSNP

1999/23/758, Lex nr 38240). Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji płatnika, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy zarzutów i porzekał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny stwierdził, że zaskarżony wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy, zaś w apelacji nie wskazano żadnej argumentacji podważającej jego trafność, dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Odwoławczy apelację płatnika jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

Na koszty, które winien ponieść apelujący się z uwagi na przegranie sprawy, złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika strony przeciwnej. Wysokość tego wynagrodzenia Sąd ustalił stosownie do treści § 2 ust. 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), o czym orzekł w punkcie II sentencji wyroku, zasądzając kwotę 120 zł na rzecz zainteresowanej A. K. i w punkcie III sentencji wyroku, zasądzając kwotę 360 zł (trzykrotność stawki) na rzecz organu rentowego, z uwagi na to, że przedmiotem rozpoznania były odwołania od trzech decyzji ZUS.

SSO del. Beata Górńska SSA Anna Polak SSA Zofia Rybicka – Szkibiel